

Natalia Nowakowska, *Królewski kardynał. Studium kariery Fryderyka Jagiellończyka (1468-1503)*, Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, Kraków 2011, ss. 252

Fryderyk Jagiellończyk – królewicz, syn Kazimierza Jagiellończyka, biskup krakowski, arcybiskup gnieźnieński, prymas oraz kardynał – jest z pewnością jedną z najciekawszych i bardziej kontrowersyjnych postaci przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych. Na ocenie jego osoby przez historię mocno zaciążyła opinia autora *Chronica Polonorum*. Maciej Miechowita w *Vita cardinalis Frederici Jagiellonidis* podał jako przyczynę śmierci królewicza *chorobę francuską*. Stało się to źródłem oskarżeń Fryderyka o złe prowadzenie się i niemoralność.

Badania nad działalnością późnośredniowiecznych i wczesnonożytnych biskupów polskich od kilku lat ponownie budzą szersze zainteresowanie historyków. W nurt tych badań wpisuje się praca Natalii Nowakowskiej, poświęcona Fryderykowi Jagiellończykowi. Podstawą monografii *Królewski kardynał. Studium kariery Fryderyka Jagiellończyka (1468–1503)* jest praca doktorska obroniona w 2003 r. na oksfordzkim Lincoln College i opublikowana w języku angielskim w 2007 r. Recenzowana publikacja jest jej tłumaczeniem. Autorem przekładu jest Tomasz Gromelski. Nowakowska podkreśliła we wstępie do wydania polskiego, że głównym założeniem monografii było *podjęcie próby połączenia dwóch bardzo różnych tradycji historiograficznych oraz wykorzystanie modeli analitycznych wypracowanych przez historiografię zachodnioeuropejską w trakcie wieloletnich dyskusji o wczesnonożytnym Kościele oraz przemianach religijnych i ustrojowych tamtego okresu do analizy struktur kościelnych i państwowych monarchii Jagiellonów* (s. 7). Szkoda, że nie wyjaśnia szerzej polskiemu Czytelnikowi dostrzeganych przez nią różnic między polską a brytyjską metodologią naukową.

Osoba Fryderyka Jagiellończyka zasługiwała niewątpliwie na ponowne ujęcie. Podstawę naszej wiedzy o tej postaci stanowiła bowiem dotąd opublikowana w 1935 r. biografia ks. Henryka Rybusa

oraz wcześniejszy szkic ks. Jana Korytkowskiego (na marginesie – Autorka całkowicie pomija go w swojej pracy)¹.

Zakres chronologiczny monografii obejmuje lata 1468–1503, czyli lata życia Fryderyka Jagiellończyka, choć Autorka, rysując tło epoki, sięga aż do wydarzeń z drugiej połowy XIV w., a oceniając odbiór społeczny jego osoby już po jego śmierci, obejmuje swoją analizą okres do 1535 r. Autorka przeprowadziła kwerendę w licznych bibliotekach i archiwach, m.in. w Krakowie (Archiwum Kapituły Katedralnej Krakowskiej, Archiwum Kurii Metropolitarnej, Biblioteka Czartoryskich, Biblioteka Jagiellońska), Warszawie (Archiwum Akt Dawnych, Biblioteka Narodowa) i Rzymie (Archivio Segreto Vaticano), prawdopodobnie ze względów czasowych oraz pierwotnego nastawienia na odbiorcę angielskiego, była to kwerenda niepełna. Nie uwzględniono w niej m.in. dokumentów pergaminowych.

Recenzowana praca składa się ze *Wstępu* do wydania polskiego, *Przedmowy*, *Wprowadzenia*, siedmiu rozdziałów i *Podsumowania*. Uzupełniona została kalendarium najważniejszych wydarzeń z życia Fryderyka i jego epoki, zawiera *Bibliografię* i *Indeks nazw osobowych*. Rozdziały, podzielone dodatkowo na podrozdziały, mają układ merytoryczny. We *Wprowadzeniu* Autorka przywołała postać kardynała Zbigniewa Oleśnickiego celem ogólnego porównania go z postacią Fryderyka Jagiellończyka, zarysowała też wstępnie problem relacji między Kościołem a państwem w późnym średniowieczu, scharakteryzowała źródła i literaturę dotyczącą postaci bohatera swojej pracy. Do porównań działalności kardynała Oleśnickiego i Fryderyka Jagiellończyka Autorka będzie powracała w pracy jeszcze niejednokrotnie.

Rozdział I ukazuje przemiany, jakie zaszły w monarchii Jagiellonów, w wyniku których ukształtował się w Polsce model państwa, określane przez Nowakowską monarchią renesansową. W rozdziale II Autorka przedstawiła kolejne etapy kariery Fryderyka oraz rolę polityczną królewicza za rządów ojca, a później braci. Przetawiła działalność polityczną Fryderyka jako doradcy królewskiego, członka senatu i regenta. Interesująca byłaby w tym miejscu ocena znaczenia

¹ H. Rybus, *Królewicz kardynał Fryderyk Jagiellończyk jako biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński*, Warszawa 1935; J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy: prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, t. II, Poznań 1888, s. 494–542.

faktu kumulacji w jednym ręku trzech najważniejszych godności w Kościele polskim – arcybiskupa gnieźnieńskiego, prymasa i biskupa krakowskiego. Taka kumulacja zapobiegła przecież między innymi, wspomnianym przez Autorkę w rozdziale I, sporom o pierwsze miejsce w radzie królewskiej i o prawo do koronacji za czasów kardynała Oleśnickiego, a także wydarzeniom w Niepołomicach 1489 r.

Rozdział kolejny (III) poświęcony został działalności kościelnej kardynała, jego polityce wobec kapituł, podejściu do kwestii liturgicznych, norm religijnych oraz problemowi sądownictwa biskupiego. Przykłady przedstawione w tym rozdziale przez Autorkę z pewnością ilustrują troskę Fryderyka Jagiellończyka zarówno o katedry krakowską i gnieźnieńską, jak i o zapewnienie odpowiedniej posługi duchownej w tych świątyniach. Jednak stwierdzenie, że kardynał pozytywnie w tym względzie wyróżniał się na tle innych późnośredniowiecznych biskupów polskich jest mocno przesadzone, a zdanie *Katedra gnieźnieńska znajdowała się w opłakanym stanie od czasu niszczącego najazdu gnieźnieńskiego w 1331 roku, podczas którego została praktycznie zrównana z ziemią, a następnie tylko częściowo odbudowana* (s. 85) stoi w pewnej sprzeczności z późnośredniowiecznymi źródłami. Budowę nowej, gotyckiej katedry rozpoczął arcybiskup Jarosław Bogoria ze Skotnik. Prace przy świątyni były kontynuowane przez kolejnych arcybiskupów. Nasilenie prac budowlanych miało miejsce za pontyfikatu Mikołaja Trąby – wtedy między innymi ukończono jedną z wież. Mikołaj Trąba był również fundatorem kaplicy dla powołanego w 1422 r. kolegium mansjonarskiego. O trosce arcybiskupa i kapituły o rozbudowę i o niezbędne remonty katedry świadczy wysokość kolekty *pro fabrica* z prebend prałackich i kanonicznych (170–180 grzywien)². Źródła pokazują, że arcybiskup ponosił główny ciężar finansowy rozbudowy świątyni katedralnej, pokrywając 2/3 ustalonej sumy kolekty na potrzeby budowy, natomiast kapituła odpowiadała za stronę organizacyjną prowadzonych prac. Czasem jednak i sam arcybiskup bezpośrednio włączał się w dzieło bu-

² Składki na rzecz budowy katedry uchwalane były kilkakrotnie wspólnie przez arcybiskupa i kapitułę w okresie sprawowania urzędu przez Wojciecha Jastrzębca i Wincentego Kota (100 lub 150 grzywien) – M. Czyżak, *Kapituła katedralna w Gnieźnie w świetle metryki z lat 1408–1448*, Poznań 2003, s. 234–246.

dowy katedry³. W prace nad renowacją katedry gnieźnieńskiej mocno zaangażowany był też arcybiskup Jakub z Sienna. Ufundował on krucyfiks nad belką tęczową i stalle w prezbiterium. Za jego pontyfikatu rozpoczęto również prace nad nową konfesją nad grobem św. Wojciecha⁴. Z drugiej strony, Autorka, podkreślając hojność Fryderyka wobec katedry krakowskiej i gnieźnieńskiej, zdaje się zapominać o fakcie jego królewskiego pochodzenia i wynikających z tego możliwościach finansowych. W rozdziale III Nowakowska omawia kwestię biskupiego obowiązku dbania o moralność stanu duchownego. W tabeli (s. 97) Autorka przedstawia zestawienia liczbowe spraw o naruszenie dyscypliny kościelnej, orzekanych przez czterech biskupów – biskupa włocławskiego Krzesława Kurozwęckiego, biskupa poznańskiego Uriela Górkę, arcybiskupa gnieźnieńskiego Zbigniewa Oleśnickiego i biskupa krakowskiego Fryderyka Jagiellończyka. Autorka, podsumowując dane z tabeli, stwierdza, że *szczegółowa analiza dokumentów sądowych diecezji krakowskiej wskazuje też na wysoki stopień osobistego zaangażowania kardynała w proces dochodzeniowy i sądowy* (s. 98). Podkreśla też, że sprawy przeciwko duchownym w sądzie biskupa krakowskiego były wszczynane w wyniku wizytacji nadzwyczajnych przeprowadzonych z mandatu Fryderyka, zaś procesy toczące się przed Zbigniewem Oleśnickim i Urielem Górką *nieodmiennie brały swój początek w wizytacjach prowadzonych przez archidiacona* (s. 98). W analizie działalności sądowniczej Fryderyka Autorka nie odniosła się do kompetencji sądów duchownych w Polsce, nie uwzględniła również ich struktury. W średniowieczu do uprawnień archidiacona należało prawo zarządzania przydzielonym terytorium, to znaczy prawo wizytowania istniejących na tym terenie parafii, prawo sądenia i szafowania cenzurą kościelną. Już w XIII w. ich władza została znacznie ograniczona przez utworzenie oficjalatu i wikariatu generalnego oraz oficjalatów okręgowych. W XV w. zakres uprawnień archidiaconów sprowadzał się do wizyta-

³ W 1437 r. Wincenty Kot zawarł osobiście umowę z mistrzem murarskim Stanisławem z Płocic w sprawie otynkowania wnętrza gnieźnieńskiego kościoła oraz pokrycia nowymi dachówkami wszystkich kaplic katedry (*Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta* (dalej: AC), t. I, *Acta capitulorum Gnezniensis, Poznansiensis et Vladislaviensis (1408–1530)*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1897, nr 1668). Wincenty Kot uczestniczył również, wraz z kapitułą, w wyborze prefektów budowy katedry.

⁴ *Katedra gnieźnieńska*, red. A. Świechowska, t. I, Poznań 1968, s. 42–43.

cji parafii i egzaminowania kandydatów do święceń kapłańskich⁵. Starannie przeprowadzane wizytacje pozwalały archidiakonowi lub działającym w jego imieniu zastępcom dostrzec nieprawidłowości w funkcjonowaniu podległych im parafii i stać się mogły podstawą pozwów biskupich przeciwko duchownym zaniedbującym swoje obowiązki lub naruszającym normy moralne. Stwierdzenie Autorki, że sprawy przed sądem Zbigniewa Oleśnickiego i Uriela Górki inicjowane były przez archidiakona można uznać za świadectwo dobrze działającego aparatu archidiakonalnego, który nie wymagał dodatkowych ingerencji ze strony ordynariusza diecezji. Z zakresu kompetencji sądów w Polsce wynikał zaś fakt, że Stefan Lachowski, proboszcz w Inowłodzu, musiał wnieść skargę do sądu biskupiego, bo sprawy przeciwko świeckim o pobicie lub zranienie osoby duchownej podlegały jurysdykcji sądów kościelnych. Inną kwestią, pominiętą przez Autorkę, jest problem rezerwacji biskupich, które z jednej strony ograniczały kompetencje oficjałów i wikariuszy generalnych, a z drugiej strony powodowały, że pewne tylko kategorie spraw toczyły się na forum sądu biskupiego. Arcybiskup Zbigniew Oleśnicki zarezerwował dla siebie między innymi sprawy przeciwko duchownym, którzy przyjęli święcenia poza granicami diecezji bez zgody miejscowego ordynariusza, celebrowali msze święte w kościołach objętych interdyktem lub współżyli z osobami przez siebie ochrzczonymi lub takimi, których spowiedzi słuchali. Przed sąd arcybiskupi miały być kierowane także przypadki czynnej napaści na wyświęconych kleryków⁶. Należy wskazać na jeszcze jedno uchybienie, dostrzeżone w tym rozdziale, które prawdopodobnie wyniknęło z ograniczonego czasu, jaki badaczka miała na kwerendę w archiwach polskich. Autorka napisała, że znanych jest jej jedynie pięć procesów z diecezji gnieźnieńskiej, poznańskiej i wrocławskiej przeciwko szlachcie oskarżonej o kradzież dziesięcin i napaść na duchownych (s. 100). Z przypisu wynika, że tylko jedną ze spraw powiązać można z sądownictwem Zbigniewa Oleśnickiego. Księga wpisów Oleśnickiego, która stanowiła dla Nowakowskiej źródło, odnotowuje jednak

⁵ T. Silnicki, *Organizacja archidiakonatu w Polsce*, [w:] idem, *Z dziejów Kościoła w Polsce*, Warszawa 1960, s. 251–264; K. Lutyński, *Kapituła katedralna w Poznaniu w XVI wieku. Organizacja i majątek*, Poznań 2000, s. 46.

⁶ AC, t. II, *Acta iudiciorum ecclesiasticorum dioecesium Gneznensis et Poznaniensis (1403–1530)*, wyd. B. Ulanowski, Kraków 1902, nr 651.

znacznie więcej spraw⁷. Bardzo interesującą natomiast częścią rozdziału III jest fragment poświęcony wkładowi Fryderyka Jagiellończyka w uporządkowanie i opracowanie ksiąg liturgicznych dla diecezji krakowskiej i gnieźnieńskiej. Przygotowane wówczas nowe mszały i brewiarze zostały wydane drukiem – Fryderyk docenił wynalazek, gwarantujący zgodność kopii z pierwotnym tekstem księgi.

Rozdział IV poświęcony został kwestii kształtowania przez Fryderyka Jagiellończyka swego wizerunku i jego roli propagandowej. Autorka pisze w tej części pracy o przedmiotach, które jej zdaniem mogły mieć znaczenie propagandowe: insygnia procesyjne, naczynia liturgiczne, relikwiarze, szaty i tkaniny, iluminowane manuskrypty, reliefy, drzeworyty i pieczęcie. Rozdział ten mógłby być uzupełniony uwagami o dokumentach wystawionych przez Fryderyka – przecież oprócz pieczęci, również sam dokument, a zwłaszcza niektóre jego formuły (arenga) czy szata graficzna (iluminacja) mogły silnie oddziaływać na swoich odbiorców.

W Rozdziale V zostały omówione stosunki Polski z papieżstwem w latach 1488–1503, m.in. wpływ papieżstwa na Kościół polski w kwestii osady beneficjów, sądownictwa i świętopietrza. Autorka zwraca uwagę na kompletny brak chęci utrzymywania stałego kontaktu ze Stolicą Apostolską przez polskiego królewicza-kardynała, co wyraźnie wyróżniało Fryderyka na tle innych piętnastowiecznych kardynałów z Europy Środkowej. Kardynał kontaktował się z Kurią rzadko i tylko w sprawach urzędowych, nie interesował się szerzej życiem papieżstwa (s. 164).

Rozdział VI, według słów Autorki, jest refleksją nad trwałością dzieła kardynała i oddziaływaniem jego wizji na ówczesną debatę

⁷ Poza przytoczonym sporem o pobicie plebana w Inowłodzu, na forum arcybiskupim rozpatrywano między innymi: sprawę Jana Grochowskiego, plebana z Koziełska, przeciwko szlachetnemu Mikołajowi Śląg w związku z pobiciem; sprawę Jana, wikariusza w Burzeninie, przeciwko Stanisławowi Widawskiemu o pobicie czy sprawę o pobicie i zabójstwo Jana Bogusławskiego, plebana w Boleszczynie. Ze spraw dotyczących sporów o dziesięciny między duchownymi a szlachtą wymienić można sprawę Andrzeja z Rembiszewa o zrabowanie dziesięcin z Branicy należnych plebanowi w Strońsku. O zrabowanie dziesięcin stołu arcybiskupiego zostali zaś oskarżeni Andrzej z Kuchar i Świętopelk Rudnicki. Jan z Goślubia, prepozyt gnieźnieński o najazd na wieś Skalmierzyce należącą do prepozytury, zniszczenie dworu i folwarku oskarżył okoliczną szlachtę, m.in. Jana Mojka ze Sliwnik, Piotra Zborowskiego czy Jana Węgierskiego (Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, ACap., A3, k. 49, 60v, 82v, 174v–175, 178, 188–188v).

polityczną. Przedstawia przyczyny krytyki działalności Fryderyka, która pojawiła się po jego śmierci oraz prezentuje grono biskupów, których zalicza do kontynuatorów linii królewicza – Piotra Tomickiego, Jana Konarskiego i Jana Lubrańskiego. Wyjaśniła także, że choroba, na którą, według współczesnych mu, zmarł Fryderyk, nie musiała być rzeczywistą przyczyną jego śmierci, ale literacką metaforą, wykorzystaną przez przeciwników politycznych dworu królewskiego i samego kardynała, by napiętnować niepokojące zjawiska wewnątrz Kościoła.

W ostatnim rozdziale monografii przytoczone zostały przykłady karier biskupów pochodzących także z rodów królewskich Europy. Szczególną uwagę poświęca kardynałom, którzy, będąc mężami stanu, odegrali znaczącą rolę polityczną. Ukazanie postaci Fryderyka Jagiellończyka na tle hierarchów, jak on pochodzących z królewskich rodów, pozwala wpisać postać syna Kazimierza Jagiellończyka w szeroki kontekst dziejów Kościoła powszechnego, a to pozwala Czytelnikowi spojrzeć na życie Fryderyka z szerszej perspektywy.

Podsumowując, niewątpliwie zasługą Autorki jest podjęcie trudnego tematu, jakim jest próba przedstawiania życia i działalności najmłodszego syna Kazimierza Jagiellończyka na tle zjawisk epoki. W pracy zabrakło jednak skrótowego choćby przedstawienia najbliższego otoczenia Fryderyka Jagiellończyka – przecież królewicz nie działał całkowicie samodzielnie, miał liczny dwór, znaczące grono współpracowników i doradców. Mimo dostrzeżonych braków, które wynikają ze zbyt wybiórczej i niepełnej kwerendy źródłowej, prezentowana monografia porusza szereg interesujących kwestii związanych z działalnością kardynała i stanowi przyczynek do pogłębionych studiów nad Kościołem polskim u progu czasów nowożytnych.

Zofia Wilk-Woś

(Łódź)